

KS. KAZIMIERZ ŚMIGIEL

TRADYCJE POWSTANIA PRYMASOSTWA POLSKIEGO. ZAGADNIENIE HISTORIOGRAFICZNE

WPROWADZENIE

Prawo kanoniczne obowiązujące od 1983 r. stanowi w kanonie 438 status prymasów: „Oprócz prerogatywy honoru, tytuł patriarchy i prymasa nie daje w Kościele łacińskim żadnej władzy rządzenia, chyba że o niektórych z przywileju apostolskiego lub zatwierdzonego zwyczaju co innego wiadomo”¹. Do 2009 r. piastunem tytułu prymasa Polski był kard. Józef Glemp, metropolita warszawski. Papież Benedykt XVI przywrócił – z motywów historycznych i prawnych – od 19 XII 2009 r. arcybiskupom gnieźnieńskim tytuł prymasa Polski, zaznaczając, że jest to tylko tytuł honorowy i na czas wykonywania urzędu (*durante munere*)².

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że tytuł prymasa był stosowany w Kościele zachodnim od schyłku IV w. (Kartagina). Rozwój instytucji prymasa ma dzisiaj wielowiekową historię i każde pojawienie się godności prymasowskiej trzeba badać indywidualnie, zwracając uwagę na czas jej powstania, terytorium i zakres uprawnień.

¹ *Kodeks prawa kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

² Kuria Metropolitalna w Gnieźnie, Akta Prymasa Polski, List Benedykta XVI do abpa Henryka Józefa Muszyńskiego, 8 XII 2009.

1. ROZWÓJ PIŚMIENNICTWA HISTORYCZNEGO

Zaskakujące jest to właśnie, że najwyższa godność kościelna w Polsce wzbudza kontrowersje w odniesieniu do bazy źródłowej, czasu powstania i bliższych okoliczności. Właśnie ta niejasność spowodowała, że powstała liczna literatura, obejmująca czasokres od XV do XX w.

Zapatorywania na temat powstania godności prymasowskiej opierają się na dwóch podstawowych wersjach źródłowych, mianowicie Jana Długosza (1415-1480) i Jana Łaskiego (1455-1531, prymas 1510-1531). Z tych właśnie korzeni wyrosła cała literatura aż po czasy współczesne.

Wysoka ranga ojca historyków polskich i wielowiekowy wpływ jego twórczości na rozwój piśmiennictwa historycznego motywują, aby na tym miejscu przybliżyć jego poglądy na temat prymasostwa.

Długosz kilka razy modyfikował swoje poglądy na temat genezy prymasostwa, czego nie zauważają liczni autorzy. Ojciec historyków polskich aż 5-krotnie wypowiedział się na ten temat, zmieniając 3 razy swoje zapatorywania. Najbardziej rozpowszechniona opinia XV-wiecznego dziejopisarza wiąże powstanie prymasostwa z osobą abpa Mikołaja Trąby i soborem w Konstancji (1414-1418). Długosz, pisząc w latach 1455-1458 *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, zanotował pod rokiem 1417 następujący tekst: „Arcybiskup gnieźnieński Mikołaj urażony tym, że tej koronacji [Elżbiety Granowskiej-Pileckiej] dokonał arcybiskup lwowski, w obawie, by jego katedra i jej dostojnicy z biegiem czasu nie zostali odsunięci od prymatu, postarał się, że uroczystym przywilejem i postanowieniem soboru w Konstancji ogłoszono go prymasem Kościoła polskiego. I od tego czasu on sam i każdy jego następca używa tytułu arcybiskupa katedry gnieźnieńskiej i prymasa”³. Wzmiankując zaś śmierć abpa Mikołaja Trąby pod rokiem 1422, znowu nawiązuje do prymasostwa i dodaje nowe okoliczności: „On [Mikołaj Trąba] po uzyskaniu od tego soboru w Konstancji godności prymasa, wślawił jeszcze bardziej swoją katedrę gnieźnieńską i pierwszy wśród arcybiskupów zaczął używać tytułu prymasa z powodu

³ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Księga jedenaście*, tł. J. Mrukówna, Warszawa 1985, s. 77.

przeniesienia założonej niewiele lat wcześniej metropolii lwowskiej z Halicza⁴. Następna wersja Długosza, trzecia z kolei, wiąże genezę prymasostwa z chrztem Polski w roku 966 i założeniem organizacji kościelnej na ziemiach Polski przez księcia Mieczysława: „A więc najpierw w miejscach znakomitszych, czyli w Gnieźnie i Krakowie ufundował dwie metropolie [...] chciał jednak aby [metropolia] gnieźnieńska była wyższa i aby tam znajdowała się godność prymasowska, a krakowska, aby była drugą. Przeto kościół krakowski ubiegł gnieźnieński w tym, że nie był jedyny, a gnieźnieński ubiegł krakowski, że nie był pierwszy; [...]”⁵. Cytowane teksty wskazują, że kronikarz krakowski wahał się na temat początków polskiej hierarchii, natomiast potwierdził opinię o łączności genezy godności prymasowskiej z powstaniem biskupstw w Polsce, przypisując tym razem zasługę Bolesławowi Chrobremu, pisząc po wielu latach w 1476 r. przedmowę do *Żywotów arcybiskupów gnieźnieńskich*, dedykowaną arcybiskupowi Jakubowi z Sienna. Zdaniem Długosza arcybiskupi gnieźnieńscy używali tytułu prymasowskiego tak długo, dopóki Kraków był arcybiskupstwem, tzn. w latach 966-1059, czyli aż do śmierci rzekomego arcybiskupa krakowskiego Arona. Jego następcą Lambert-Suła zaniedbał używania tytułu arcybiskupiego, tym samym ustał tytuł prymasowski stolicy gnieźnieńskiej. Przybliżmy odnośny tekst Długosza: „Gdy rządy objął ósmy z kolei Lambert zwany Sułą, zlekceważył staranie o insygnia arcybiskupie, uszczupliwszy tego dnia i pomniejszywszy znaczenie tego Kościoła, przysparzając niemałego smutku prymasowskiemu Kościołowi gnieźnieńskiemu jak i Królestwu Polski, które zostało pozbawione zaszczytu posiadania dwóch metropolii. W końcu jednak, po niemal czterystu latach, powstało nowe arcybiskupstwo, ufundowane w Haliczu przez króla Polski Władysława II. W jego skład wchodziły także pewne biskupstwa, mianowicie przemyskie, chełmskie, łuckie, kamienieckie, kijowskie i suczawskie. Później, za soboru w Konstancji, stolica tej metropolii została przeniesiona do Lwowa”⁶. „Dzięki

⁴ Tamże, s. 195.

⁵ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Księga druga*, tł. zbiorowe, Warszawa 1961, s. 245.

⁶ Starania o założenie organizacji kościelnej na Rusi Czerwonej rozpoczął Kazimierz Wielki, ale dopiero papież Grzegorz XI bullą *Debitum pastoralis officii* z 13 II 1375 r. wyniósł Halicz do godności arcybiskupstwa-metropolii i podpo-

powstaniu tego arcybiskupstwa z trudem odzyskał wreszcie Kościół gnieźnieński utracony blask i tytuł prymasowski. Do jego odzyskania przyczynił się arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba, syn Wilhelma z Sandomierza, ze znakomitego rodu Trąbów. Zajmował on na soborze w Konstancji zaszczytną pozycję i ze strony królewskich posłów, mianowicie Jana biskupa wrocławskiego, Andrzeja Łaskarza biskupa poznańskiego, Jakuba biskupa płockiego, oraz rycerzy Zawiszy z Garbowa i Tomasza z Kal[isza] uzyskał znaczące oraz znakomite wsparcie. Przywrócił zatem do dawnego stanu to, czego Kościół gnieźnieński pozbawił biskup krakowski Lambert zwany Sułą, przez własną gnuśność i lekceważenie”.

W tej nowej wersji Długosza sobór w Konstancji nie nadał świeżo tytułu prymasowskiego, jak pierwotnie on sądził, lecz Kościół gnieźnieński całkowicie go odzyskał („restituens in integrum”)⁷.

Konkludując wywody Długosza, trzeba zauważyć:

- 1) pierwsze chronologicznie zapatrywanie Długosza datuje powstanie godności prymasowskiej na rok 1417, natomiast po latach dochodzi on do wniosku, że było na początku tworzenia organizacji kościelnej na ziemiach polskich. Długosz dowiedział się, jak się wydaje, z *Kroniki* Anonima o drugiej metropolii w Polsce oraz błędnie przyjmował, że Aron był arcybiskupem krakowskim, co oczywiście było pomyłką, gdyż Kraków zawsze podlegał zwierzchnictwu Gniezna, wspomniany zaś Aron był arcybiskupem tytularnym w Krakowie. W sytuacji istnienia dwóch arcybiskupów jeden z nich powinien być prymasem. To właśnie odzwierciedla tok myśli Długosza. Zatem arcybiskup gnieźnieński jako pierwszy był prymasem;

rządkował mu biskupstwa sufragalne w Przemyślu, Włodzimierzu i Chełmie. Antypapież Jan XXIII bullą *In eminenti militantis Ecclesiae* z 28 VIII 1412 r. przeniósł stolicę metropolii do Lwowa i podporządkował jej diecezje: archidiecezję lwowską i diecezje przemyską, chełmską, kamieniecką, włodzimierską, kijowską i serecką w Mołdawii. Ostatnia diecezja powstała w 1370 r. i była bezpośrednio podległa Stolicy Apostolskiej. Dokumenty z 2 X 1413 r. nie wliczają jej do składu metropolii lwowskiej. B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*. (II), ABMK, 19(1969), s. 319-320. W Suczawie rezydowali od I połowy XV w. biskupi Seretu. M. Okoń, Suczawa, *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2003, kol. 1158.

⁷ J. Długosz, *Opera omnia*, ed. A. Przeździecki, vol. I, Kraków 1887, s. 340.

- 2) w pierwszym przypadku nadającym tę godność był sobór, w drugim zaś prymasostwo byłoby nadania pańskiego, czyli panującego (rok 966);
- 3) Długosz, przychylając się ostatecznie do drugiej wersji, dokonał odpowiednich korektur we wcześniejszym tekście *Roczników*⁸, przyjmując, że sobór nie nadał od nowa tej godności arcybiskupom gnieźnieńskim, lecz ją przywrócił, odnowił;
- 4) w kontekście wydarzenia z roku 1417 znajdują się dwie sprawy: powstanie drugiej metropolii w Haliczu przeniesionej w 1412 r. do Lwowa oraz koronacja trzeciej małżonki Władysława Jagiełły Elżbiety Granowskiej-Pileckiej, której dokonał w czasie nieobecności w kraju Mikołaja Trąby arcybiskup lwowski Jan Rzeszowski. Skoro na ziemiach polskich egzystuje dwóch metropolitów, jeden z nich powinien być pierwszy, czyli starszy chronologicznie metropolita gnieźnieński, którego precedencję zabezpieczałby tytuł prymasa. Na mocy zwyczaju prawo koronowania polskich monarchów przysługiwało już arcybiskupom gnieźnieńskim. Tytuł prymasowski miał również zabezpieczyć przed ewentualnymi roszczeniami arcybiskupów lwowskich do koronowania monarchów. Dla Długosza wspomniane okoliczności były motywami ubiegania się o tytuł prymasowski;
- 5) Długosz przekazuje informację o uzyskaniu od soboru przywileju (dokumentu) prymasowskiego. Wszystko wskazuje na to, że Długosz nie znał treści wspomnianego dokumentu, jeżeli on w ogóle rzeczywiście istniał.

W sposób wybiórczy wersję Długosza o XV-wiecznym początku prymasostwa, przemilczając zaś inne jego zapatrywanie, przekazali XVI-wieczni kronikarze Maciej Miechowita (1457-1523) i Marcin Kromer (1517-1589). Miechowita w *Chronica Polonorum* wspominał tylko, że arcybiskup Mikołaj otrzymał od soboru w Konstancji specjalny przywilej prymasowski i od tego czasu Mikołaj i jego następcy tytułują się arcybiskupami i prymasami Kościoła

⁸ Zob. krytyczne uwagi na ten temat H. Likowskiego, *Powstanie godności prymasowskiej arcybiskupów gnieźnieńskich*, „Przegląd Historyczny” 19(1915), s. 39 i przypis 1.

gnieźnińskiego⁹. Marcin Kromer najpierw pisze w swojej *Kronice* (1555), że arcybiskup Mikołaj, obawiając się, aby on i jego następcy nie utracili przywileju koronowania królów i królowych, uzyskał od soboru w Konstancji, aby arcybiskup gnieźniński odąd był prymasem Polski¹⁰. Natomiast w późniejszym dziele *Polska...* (1577) modyfikuje swój pogląd i do genezy prymasostwa wprowadza nowy wątek: „Ma on również godność prymasa od tejże Stolicy Apostolskiej i to niezależnie od faktu, że na zasadzie przyjętego od dawna w tym narodzie zwyczaju i na mocy specjalnego przywileju jest [arcybiskup gnieźniński] prymasem Królestwa i księciem senatu. Dlatego ma też on prawo ogłaszania sejmów, zwoływania posiedzeń senatu oraz zbierania i ogłaszania jego uchwał w czasie nieobecności króla i w okresie bezkrólewia”¹¹. Jest to echo opinii Długosza, odzwierciedlające realia XVI w. Okrojona wersja myśli Długoszowej poprzez kronikarzy Miechowitę i Kromera weszła do obiegu naukowego i funkcjonowała przez wieki.

Inny pogląd na powstanie godności prymasa, zasygnalizowany już wcześniej, reprezentował Jan Łaski, kanclerz króla Aleksandra i późniejszy prymas, który nie znał dzieła Długosza. Jest on zasłużonym wydawcą zbioru praw polskich pt. *Commune incliti Regni Poloniae privilegium* (1506), zwanym zwykle *Statutem Łaskiego*, w którym prawdopodobnie jego redaktor Jakub Zaborowski, prawnik ceniony przez Łaskiego¹², umieścił dwie ordynacje, dotyczące

⁹ M. Miechowita, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521, CCCXVII: „1416 [rok, pomyłka] Eodem anno Nicolaus Archiepiscopus Gnesnen[sis] a Concilio Constantien[si] Primatem se Polonicae ecclesiae declarari per speciale privilegium obtinuit. Ab eo[que] te[m]pore ipse et sui successores Archiepiscopum et primatem ecclesiae Gnesnen[sis] sese inscribunt”.

¹⁰ M. Kromer, *De origine et rebus gestibus Polonorum libri XXX*, Basel 1555, s. 410: „Nicolaus archiepiscopus gnesnensis [...] ne sibi posteris[que] suis archiepiscopis Gnesnensibus ea praerogativa coronandi reges et reginas funiperetur, obtinuit apud Conciliu[m] ut archiepiscopus Gnesnensis deinceps Poloniae primas haberetur”.

¹¹ M. Kromer, *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego Księgi dwie*, tł. z jęz. łac. S. Kazikowski, Olsztyn 1984, s. 181.

¹² Łaski pisał o nim w liście z 3 IX 1503 r.: „charus omnibus Doctor cuius sapientia est praecellens in jure et noster est evinctor”. M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. V, Kraków 1843, s. 128, przyp. 222.

uregulowania dziesięciny w diecezji krakowskiej w czasie panowania króla Kazimierza Wielkiego. Ordynacja arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Bogorii Skotnickiego ma datację 6 XI 1361 r., druga zaś biskupa krakowskiego Bodzanty powstała 14 VI 1359 r. Ostatnią ordynację Zaborowski poprzedził wstępem historycznym, w którym pisze o Jarosławie Skotnickim, że zwizytował on diecezję krakowską „na mocy władzy metropolitalnej i prymacjalnej” [„auctoritate metropolitica et primaciali”]¹³. W obu tekstach ordynacji nie widzimy tytułatury prymasowskiej. Wbrew wymowie dokumentów Łaski lub Zaborowski przypisuje arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Jarosławowi Skotnickiemu uprawnienia prymasowskie, dając wyraz swemu przeświadczeniu, że tytuł prymasa był używany już w XIV w. Umieszczając zaś w *Statucie* tuż przed obu ordynacjami przedmowę [„Cum scriptura testante”) do wielkopolskiego *Statutu Kazimierza Wielkiego* z roku 1347 r.¹⁴, stworzył wrażenie, jakoby godność prymasowska stanowiła część organiczną tegoż *Statutu*. Tą właśnie drogą weszła do literatury historycznej już na początku XVI w. nowa wersja o początkach prymasostwa i że jej rzekomą podstawą miał być *Statut Kazimierza Wielkiego*¹⁵. Ta opinia była wielokrotnie powielana aż po nowsze czasy.

Zatem do XVI w. pojawiły się 3 przekazy o genezie prymasostwa: od początku chrystianizacji Polski (966 r.), od czasów Kazimierza Wielkiego (XIV w.) i od soboru w Konstancji (1414-1418). W tym miejscu trzeba przypomnieć, że metropolici gnieźnieńscy używali w XV w. tytułu prymasowskiego, ale brakowało im podstaw prawnych w formie bulli papieskiej oraz urzędu legata papieskiego, z którym związane były uprawnienia jurysdykcyjne. Stolica Apostolska udzielała go w łączności z godnością prymasowską. Jest zasługą prymasa Jana Łaskiego, że przekonał zarówno króla polskiego Zygmunta I, jak i papieża Leona X do kanonicznego uregulowania tych dwóch spraw. Leon X potwierdził 11 lipca 1515 r. tytuł i uprawnienia prymasowskie Jana Łaskiego i ustanowił go

¹³ J. Łaski, *Commune incliti Regni Poloniae privilegium*, Kraków 1506, fol. LV.

¹⁴ Tamże, fol. LIII.

¹⁵ H. Likowski, *Powstanie*, s. 22-24.

legatem urodzonym, czyli stałym. Przywilej ten dotyczył także jego następców¹⁶.

Wiedza zaś o początkach prymasostwa płynęła do świadomości Polaków dwoma kanałami: poprzez zbiory prawa kontynuujące *Statuty Łaskiego*, który zapoczątkował pracę kodyfikacyjną i odegrał poważną rolę w życiu prawnym Polski; drugi kanał prowadził przez problemowe opracowania historyczne, sięgające do przekazów kronikarzy i wersji Łaskiego oraz żywotów prymasów.

Najważniejszy wkład do kodyfikacji prawa polskiego włożył Jakub Przyłuski, *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae* (1553), gdzie powtarza opinię Łaskiego¹⁷. Bardzo popularny prawnik XVI w. Jan Herburt nie interesuje się kwestią początków prymasostwa. Natomiast Mikołaj Zalasowski (1701), idąc za Miechowitą, przyjmuje wersję soborową z datacją 1416 r. oraz specjalny przywilej prymasowski¹⁸. G. Lengnich pisze, że arcybiskup Mikołaj otrzymał na soborze (1417) godność prymasa i od tego czasu wykonuje jurysdykcję nad arcybiskupem lwowskimi i innymi biskupami z wyjątkiem biskupa warmińskiego. Ale już przed soborem słychać było „to słowo Prymacyale” podczas wizytacji diecezji krakowskiej (1359), ale sam arcybiskup Jarosław nie tytułował się prymasem¹⁹. Wersja Łaskiego weszła do wydanych przez S. Konarskiego *Leges, statuta, constitutiones, privilegia Regni polonicae*²⁰.

Drugim kanałem przepływu wiedzy o prymasostwie była literatura historyczna. W czasie reformacji geneza prymasostwa i jego rola w państwie weszła na płaszczyznę polityczną. Opinię Kromera o podwójnym rozumieniu godności prymasowskiej, tzn. kościelnej i państwowej, wykorzystali protestanci i przyczynili się do jej rozpowszechnienia. Walcząc z obozem katolickim o wpływy w państwie w czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta, twierdzili, idąc

¹⁶ Bulla *Pro excellenti praeeminentia*, Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (AAG), Dypl. 625 (or.).

¹⁷ J. Przyłuski, *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae* (1553), s. 113.

¹⁸ M. Zalasowski, *Statuta Regni Poloniae*, Warszawa 1740, s. 384 [tytuł XIX]. Pierwsze wydanie ukazało się w 1701 r.

¹⁹ G. Lengnich, *Prawo pospolite królestwa polskiego*, Kraków 1836, s. 232.

²⁰ *Leges, statuta, constitutiones, privilegia Regni polonicae*, wyd. S. Konarski, t. I, Warszawa 1732, s. 96. To wydawnictwo weszło do *Volumina legum*, Petersburg 1859 (nakład i druk Ohryzki).

za Długoszem i Kromerem, że prymasostwo jako pochodzące od papieża ma tylko wymiar duchowny, kościelny, nie zaś świecki. Przeciwno zawężaniu swego stanowiska do sfery kościelnej wystąpił prymas Jakub Uchański, broniąc swoich przywilejów w obszarze publiczno-prawnym na sejmie konwokacyjnym w styczniu 1573 r. Istotna treść jego mowy zawiera następujące stwierdzenia: 1. Powołując się na Długosza, przyjmuje, że prymat arcybiskupa gnieźnieńskiego miał początek w 966 r. Nie został on nadany przez papieża, lecz przez panującego; 2. Opinia Długosza o nadaniu prymasostwa przez sobór w Konstancji nie jest słuszna, już bowiem Statut Kazimierza Wielkiego nazywa prymasem arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Bogorię Skotnickiego, a więc dawno przed Mikołajem Trabą²¹. Poglądy prymasa Jakuba Uchańskiego wywarły wpływ na dalszy rozwój piśmiennictwa historycznego.

Następca prymasa Uchańskiego Stanisław Karnkowski opublikował w 1593 r. traktat *De primatu senatorio Regni Poloniae*, w którym wypowiada się na temat początków prymasostwa. Jego zdaniem prymasostwo „świeckie” istnieje od początków zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce²². Natomiast różni się od swego poprzednika zapatrywaniem na temat genezy „duchownego” prymasa na soborze w Konstancji, pisząc, że ta opinia jest wiarygodna²³. Wydaje się, że traktat Karnkowskiego nie miał szerszego zasięgu, już bowiem na początku XVII w. był rzadkością bibliograficzną.

Literatura XVII w. zasadniczo powieli dotychczasowe zapatrywania. Jest ona również ważnym źródłem do poznania świadomości historycznej o początkach najwyższej godności Kościoła polskiego. O niejasności w tym zakresie świadczy publikacja, człowieka niejako kompetentnego – opata benedyktynów w Tuchowie Stanisława Szczygielskiego (1663), który był przeświadczony, że tytułem pry-

²¹ Mowę Uchańskiego podał de Noaille, *Henri de Valois et la Pologne en 1572*, t. III, Paris 1867, s. 71-81. .

²² A. Karnkowski, *De primatu senatorio Regni Poloniae*, Posnaniae 1593. Autor pisze: „Cum Republica simul (Christiana dumtaxat) et e visceribus eius natus, perpetuo ius suum, in interregnis praesertim, obtinuit” (s. 15).

²³ Tamże, s. 14.

masowskim cieszył się nie tylko Skotnicki (XIV w.), ale również bł. Bogumił (XII w.)²⁴.

Stefan Damalewicz, biograf arcybiskupów gnieźnieńskich, poświęcił ich tytularze obszerny wstęp, ale odchodzi od szablonu, utrzymując, że abp Mikołaj Trąba otrzymał godność prymasowską na soborze w Konstancji, lecz była to niejako nagroda za przekazanie swoich głosów na rzecz wyboru papieża Marcina V²⁵. To zapatrywanie nie znalazło więcej zwolenników, ale pojawiało się okazyjnie w literaturze aż po wiek XIX.

Istotne znaczenie dla rozwoju piśmiennictwa na temat genezy prymasostwa i jego znaczenia miała rozprawa prymasa Andrzeja Olszowskiego *De Archiepiscopatu Gnesnensi* (1675). Książka powstała w związku ze sporem z biskupem krakowskim Andrzejem Trzebnickim, który zakwestionował przywilej prymasa koronowania królów w katedrze na Wawelu, gdyż to prawo należy do ordynariusza miejsca. Energiczny prymas zareagował najpierw przesłaniem protestu do Rzymu²⁶, a następnie polecił przygotować obszerną rozprawę, która ukazała się drukiem pod jego nazwiskiem, ale wiadomo, że redaktorów było więcej, których nazwiska są nieznane. Zebrali oni i wykorzystali dostępny materiał źródłowy i literaturę historyczną, głównie kronikarzy Długosza, Miechowitę, Kromera i innych. Do publikacji weszło także opracowanie opata i adwokata rzymskiego de Baschiisa *De praeeminentiis archiepiscopi gnesnensis* (1572), wykonane na zlecenie poprzednika Olszowskiego prymasa Mikołaja Prażmowskiego²⁷. *De Archiepiscopatu Gnesnensi* podzielone jest na cztery rozdziały: o arcybiskupie gnieźnieńskim,

²⁴ S. Szczygielski, *Aquila polono-benedictina*, Cracoviae, 1663, pisze o bł. Bogumile „primatiale Gnesnensem thronum ultra abdicat” (s. 141), o Skotnickim – „primas Gnesnensis” (s. 146), „primatiale dignitas” (s. 128).

²⁵ „In eo Concilio ita se gessit Nicolaus, ut votis Concilii summus ad eum Pontificatus deferretur, qui suis suffragiis libere Martino V cessit, ipse Primatiali contentus titulo, quem sibi, et successoribus Archiepiscopis Gnesnen. e Concilio In Patriam retulit hoc occasione. S. Damalewicz, *Series Archiepiscoporum Gnesnensium*, Varsaviae 1649, s. 223.

²⁶ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, t. IV, s. 257.

²⁷ H. Likowski, *Powstanie*, s. 29, przyp. 3, utrzymuje, że tekst zawarty w dziele A.Ch. Załuskiego, *Epistolarum historico-familiarium I*, Brunsbergae 1709, s. 199-208, jest tożsamy z drukiem rzymskim.

legacji urodzonej, prymasie i pierwszym księciu. Początki godności prymasowskiej datuje się na czasy księcia Mieszka I (s. 2), kilkanaście stron dalej redaktor przywołuje *Statut Kazimierza Wielkiego* i słynny cytat o autorytecie prymasowskim Skotnickiego (s. 22). Wzmianka o soborowej genezie prymasostwa zaopatrzona jest datacją – 1416 r. (s. 35-36). Na innym miejscu redaktor powtarza wersję soborową, ale jednocześnie przypomina starszą wersję genezy godności prymasowskiej z czasów Kazimierza Wielkiego (s. 102). Bez rozróżniania prymasostwa państwowego i kościelnego trudno zrozumieć wywody redaktorów, którym bardziej zależało na opisie przywilejów związanych z poczwórną rolą arcybiskupów, niż na oświetleniu niejasnych początków godności arcybiskupa gnieźnieńskiego. Dzieło zaopatrzone jest w liczne dokumenty, poświadczające przywileje prymasów, wśród nich bullę Leona X dla prymasa Łaskiego z 1515 o godności legackiej i prymasowskiej (s. 37-39) oraz nieszczęsny transsumpt dokumentu Kazimierza Wielkiego z 1360 r. z fałszowanym tytułem „pierwszy książę” (s. 160-161)²⁸. Sprzeczności zachodzące w publikacji były spowodowane zbiorową redakcją i pośpiechem towarzyszącym ich pracy. To właśnie przez rozprawę Olszowskiego dostały się również do literatury wersje Długosza i Łaskiego. Brak spójności merytorycznej rozprawy przyczynił się na kilka wieków do zamieszania w sprawie opinii na temat początków prymasostwa, późniejsi bowiem autorzy wybierali sobie z jej rozdziałów te partie materiału, które im odpowiadały bądź tylko przeczytali.

Strumień literatury historycznej znacznie się poszerzył od XVI-II w. Opracowania tego okresu powieleły dotychczasowe 3 wersje ale przede wszystkim wersję Łaskiego i soborową Długosza z nieznacznymi modyfikacjami, które znajdujemy w biografistyce prymasów, opracowaniach heraldycznych i dziejach Kościoła. Na dawną genezę tytułu prymasa wskazywał Kasper Niesiecki, zasłużony autor dzieła *Korona Polska*, bardziej znany jako twórca *Herbarza polskiego*. Połączył on dotychczas powielane 3 dotychczasowe wersję²⁹.

²⁸ A. Olszowski, *De archiepiscopatu Gnesnensi, legatione nata, privilegiis archiepiscopi Gnesnensis*, [b.m.] 1673.

²⁹ K. Niesiecki, *Korona Polska*, t. I, Lwów, s. 18; wydanie lipskie Bobrowicz, *Herbarz polski*, 1839, s. 21.

To samo utrzymuje Jan Bielski w dziele *Widok Królestwa Polskiego* (1763)³⁰. Od wspomnianych autorów nie różni się biograf biskupów polskich Franciszek Rzepnicki (1761), *Vitae praesulum Poloniae*, gdzie próbuje powiązać dotychczasowe poglądy. Jego zdaniem godność prymasowska powstała na początku chrystianizacji Polski, Kazimierz Wielki ją usankcjonował, a ojcowie soborowi odpowiednim dekretem z 1416 r. ją potwierdzili³¹. Z dzieła Rzepnickiego często korzystali późniejsi autorzy. Kapituła Metropolitalna w piśmie z dnia 15 stycznia 1795 r. wspomina o zwyczaju Stolicy Apostolskiej, która ustanawiała prymasa dla liczniejszego narodu przyjmującego wiarę chrześcijańską³².

Historyk Kościoła Teodor Ostrowski w książce *Dzieje i prawa Kościoła polskiego* wyraził zapatrywanie, że Mikołaj Trąba był rywalem papieża Marcina V wybranego przez sobór i jednomyślnym dekretem soborowym otrzymał dla siebie i swoich następców tytuł prymasa³³. Często cytowany autor katalogu biskupów i kanoników krakowskich Ludwik Łętowski pisze o prymasie Trąbie, byłym kanoniku krakowskim, że podczas elekcji papieskiej odstąpił swoje głosy papieżowi Marcinowi V, o tytule zaś cytuje wersję Długosza, ale dodaje, że poprzednicy Mikołaja mieli ten tytuł od czasu ugody w sprawie dziesięcin krakowskich (1359)³⁴. Melchior Buliński, *Historia Kościoła polskiego* (1873), utrzymuje, że tytuł prymasów został urzędowo przyznany w Konstancji (1416), ale arcybiskupi gnieźnieńscy od dawna go nosili, przynajmniej od Kazimierza Wielkiego³⁵. Ks. Paweł Fabisz pisze, że prymasi nosili tytuł prymasowski od czasów Kazimierza Wielkiego, ale jego zatwierdzenie dopiero

³⁰ J. Bielski, *Widok Królestwa Polskiego*, Poznań 1763; II wyd. 1873, s. 99.

³¹ J. Rzepnicki, *Vitae praesulum Poloniae*, t. I, Poznań 1761, s. 17-18.

³² J. Nowacki, *O godności i uprawieniach prymasowskich arcybiskupa gnieźnieńskiego*, tł. A. Strzelecka, red. i posłowie F. Lenort, Poznań 2008, s. 15.

³³ T. Ostrowski, *Dzieje i prawa Kościoła polskiego*, wyd. II, t. II, Poznań 1846, s. 235. I wydanie ukazało się w

³⁴ L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1853, s. 162, 166, 169.

³⁵ M. Buliński, *Historia Kościoła polskiego*, Kraków 1873, t II, s. 16; t. I, s. 205 i przyp. 4.

wyjednął Mikołaj Trąba na soborze w Konstancji (1416)³⁶. Podobnie sądził Franciszek Pawłowski³⁷.

Pewne novum do tematu wymyślił Mikołaj Malinowski, datując początek prymasostwa na 1515 r., które miało powstać razem z bullą Leona X dla prymasa Jana Laskiego, argumentując brakiem tytułatury prymasowskiej we wcześniejszych pismach urzędowych³⁸. Zapatrywanie Malinowskiego było wynikiem braku znajomości nie tylko źródeł, ale również opracowań historycznych.

Po 20 latach Jan Łukowski, odpowiadając na zarzut Malinowskiego, opublikował krótki artykuł pt. *Arcybiskup gnieźnieński*, kiedy został prymasem. Ukazał się on w „Przeglądzie Lwowskim”, co ułatwiło dotarcie do szerszych kręgów czytelników. Łukowski wykazał, że tytułatura prymasowska stosowana była w XV w. i jedynie wersja soborowa Długosza jest słuszna, natomiast zapatrywanie o XIV-wiecznym rodowodzie zawarte w *Statucie Łaskiego* pozbawione jest podstaw źródłowych³⁹. Opinia Łukowskiego znalazła poparcie w kręgach uczonych i wyparła dotychczasowe zapatrywania kolportowane od XVI w. w kodeksach prawa i opracowaniach historycznych. Przyjęli ją m.in: Edward Likowski⁴⁰, Jan Korytkowski⁴¹ Karol Lewicki⁴², Feliks Konieczny⁴³, Antoni Prohaska⁴⁴, Aleksander Pęski⁴⁵. Obok nich są też wypowiedzi autorów trzymających się

³⁶ P. Fabisz, *Wiadomość o legatach i nuncyuszach apostolskich w dawnej Polsce*, Ostrów 1864, s. 74-75.

³⁷ F. Pawłowski, *Premisla Sacra*, Kraków 1869.

³⁸ M. Malinowski, *Wstęp*, w: Bużeński, *Żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich*, przeł. B. Szyszko, wyd. M. Malinowski, Wilno 1860, s. V.

³⁹ J. Łukowski, *Arcybiskup gnieźnieński kiedy został prymasem?*, „Przegląd Lwowski” 1880, t. 20, poszyt 18, s. 282-286, poszyt 19, s. 251-254.

⁴⁰ E. Likowski, w: *Kirchenlexicon*, Bd. V, Freiburg 1888, s. 757.

⁴¹ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, t. II, s. 49 (przejął opinię J. Łukowskiego). Jeszcze w t. I, s. 114, utrzymał, że wprawdzie arcybiskupi gnieźnieńscy nie stosowali tytułu prymasa przed XV w., ale posiadali godność prymacjalną od założenia archidiecezji (1000 r.).

⁴² K. Lewicki, *Zarys historii Polski*, Kraków 1903, s. 156.

⁴³ F. Konieczny, *Dzieje Polski za Jagiellonów*, Kraków 1903, s. 94.

⁴⁴ A. Prohaska, *Król Władysław Jagiełło*, t. I, Kraków 1908, s. 369.

⁴⁵ A. Pęski, *Trąba Mikołaj*, w: *Encyklopedia kościelna*, t. 29, Warszawa 1907, s. 64.

tradycyjnego łączenia wersji soborowej i Łaskiego: Edward Rittner⁴⁶, Jan Fijałek⁴⁷, Adam Szelański⁴⁸.

Nowy etap dyskusji wokół genezy prymasostwa powstał w XX stuleciu. Towarzyszyło jej lepsze poznanie materiału źródłowego i włączyli się do niej znakomici przedstawiciele polskiej nauki.

Pierwszy wypowiedział się ks. Henryk Likowski. Punktem wyjścia jego badań była sprawa udziału Polski w soborze w Konstancji. Nie przewidział on, że jego poszukiwania doprowadzą do nowego odkrycia, że tytuł prymasowski Mikołaja nie ma związku z soborem w Konstancji. Poddał on wnikliwej analizie dotychczasowe zapatrywania Długosza i Łaskiego oraz powstała na ich przekazach literaturę i doszedł do wniosku, że tytuł został nadany przez króla Władysława Jagiełłę i pierwsze źródło informujące o tym fakcie ma datację 14 marca 1418 r.⁴⁹ Istotnie, tytuł prymasowski pojawił się w końcowej fazie trwania soboru w kancelarii królewskiej, mianowicie Władysław Jagiełło, przebywając w Wieluniu, zgodził się 14 III 1418 r. na postawienie tamy na rzece płynącej pomiędzy wsią arcybiskupią Grąbnień a wsią królewską Pątnów. Dokument został wystawiony „Mikołajowi arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i szczerze nam drogiemu prymasowi”⁵⁰. Jest to zwrot grzecznościowy i byłoby przesadą nadawanie mu większego znaczenia. Mikołaj Trąba nie stosował tej tytułatury, zanim wracając z Konstancji, spotkał się 19 czerwca 1418 r. z królem Władysławem Jagiełłą w Pobiedziskach w jego drodze z Gniezna do Poznania. Dopiero następnego dnia (20 VI) kancelaria arcybiskupa wystawiła pierwszy dokument z nową tytułaturą⁵¹.

⁴⁶ E. Rittner, *Prawo kościelne polskie*, t. I, Kraków 1889, s. 156.

⁴⁷ J. Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów włocławskich*, Kraków 1894, s. 235. Autor przytacza przypadek arcybiskupa Kurowskiego, który miał stosować tytuł prymasa w 1403 r., a więc przed soborem w Konstancji. Cytowane źródło nie jest oryginałem, lecz kopią powstałą po soborze.

⁴⁸ A. Szelański, *Wzrost państwa polskiego w XV i XVI w.*, Kraków 1904, s. 235.

⁴⁹ H. Likowski, *Powstanie*, s. 157-158.

⁵⁰ „[...] reverendo in Christo patri domino Nicolao archiepiscopo gneznensi et primati sincere nobis dilecto [...], *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908, s. 267.

⁵¹ H. Likowski, *Powstanie*, s. 164.

O pochodzeniu państwowym tytułu pisała historiografia od czasów Długosza. W tym sensie opinia Likowskiego nie była nowa w dziejach nauki polskiej, natomiast zupełnie nowe było powiązanie genezy z osobą króla Władysława Jagiełły. Rzecz zrozumiała, że takie zapatrywanie było nie tylko kontrowersyjne, ale podcinało całą dotychczasową tradycję i wyrosła na niej literatura. Niewątpliwie należało się spodziewać rychłej odpowiedzi.

Niebawem po opublikowaniu rozprawy Likowskiego wypowiedział się wybitny luminarz nauki profesor Władysław Abraham, znakomity znawca historii prawa, pisząc kilkustronicową recenzję. Jego zdaniem geneza prymasostwa ma związek merytoryczny z soborem, ale formalnie problem jest bardziej złożony, nie został bowiem wydany specjalny przywilej prymasowski ani przez sobór, ani przez papieża, jak mniemał Długosz i jego naśladowcy, lecz zajęcie przez Trąbę odpowiedniego miejsca w hierarchii ojców soborowych, tzn. po kardynałach i patriarchach, a przed arcybiskupami, czyli wśród prymasów. To wyróżnienie dokonane przez ceremoniarza, możliwe za zgodą soboru czy papieża, oznaczało dla polskiej delegacji aprobatę tytułu prymasowskiego, z którym Trąba wrócił do Polski i rozpoczął tak się tytułować. Profesor Abraham dodaje, że zajęcie miejsca wśród prymasów stanowiło według ówczesnych zasad prawnych wejście w posiadanie tego tytułu⁵².

Zdecydowanie przeciwstawne wobec Likowskiego stanowisko zajął ks. Józef Nowacki, wybitny znawca dziejów archidiecezji poznańskiej. Autor podtrzymuje tradycyjne zapatrywanie Długosza, twierdząc, że tytuł prymasowski został nadany przez sobór i papieża w formie przywileju, który później zaginął⁵³. Nowacki jest zdania, że opinia Długosza o pierwotnym prymacie stolicy gnieźnieńskiej „zdaje się opierać na mocnym fundamencie”⁵⁴.

Spośród zacytowanych autorów oraz ich zapatrywań we współczesnej historiografii dominuje stanowisko profesora Władysława Abrahama.

⁵² W. Abraham, recenzja pracy H. Likowskiego (*Powstanie*, s. 21-44, 154-190, 249-274), „Kwartalnik Historyczny” 34(1920), s. 120-126. Istotny tekst na s. 122.

⁵³ J. Nowacki, *De archiepiscopi gnensensis dignitate ac praeogativa primatiali*, „Collectanea Theologica” 1937, s. 616-700; rozprawa wydana w języku polskim *O godności i uprawnieniach prymasowskich arcybiskupa gnieźnieńskiego*.

⁵⁴ Tamże, s. 15.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. wybuchł głośny spór wokół sprawy, kto jest prymasem Polski. Okazję do niego dał komunikat nuncjatury apostolskiej w Warszawie (5 II 1925), potwierdzający prymasostwo arcybiskupów gnieźnieńskich powstałe w czasach I Rzeczypospolitej i przywilej prymasowski nadany arcybiskupom warszawskim w 1818 r. przez papieża Piusa VII. Był to tytuł prymasa Królestwa Polskiego⁵⁵. Arcybiskupi Gniezna stosowali tytuł prymasowski od XV w. aż do rozbiorów, kiedy władze pruskie go zakazały. Prymasostwo warszawskie zaś było tworem zaborowym. Nadane zostało przez papieża, ale na życzenie cara Aleksandra I. Używało go 4 pierwszych arcybiskupów warszawskich, ale od czasu zamianowania arcybiskupa Stanisława Kostki Choromańskiego (1837) na żądanie władz rosyjskich przestano go stosować⁵⁶. Wracając do komunikatu nuncjatury, procedencję obu dostojników należy stosować według reguł prawa kanonicznego, tzn. pierwszeństwo nominacji biskupiej czy kardynalskiej. W związku z powyższymi zasadami aktualny arcybiskup warszawski kard. Aleksander Kakowski jako starszy posiada procedencję w stosunku do aktualnego arcybiskupa Gniezna kard. Edmunda Dalbora. Z powodu decyzji komisji kardynalskiej opublikowanej przez nuncjaturę warszawską rozgorzała namiętna dyskusja na łamach prasy. O skali emocji świadczą tytuły artykułów prasowych: *Polska posiada dwóch prymasów*⁵⁷, *Zniesienie prymasostwa w Polsce*⁵⁸, *Kto jest prymasem*⁵⁹, *Błędny pomysł*, *O prymat kościelny w Polsce*⁶⁰, *Gorsząca sprawa*⁶¹. W aktach prymasa Dalbora zebrano 23 artykuły prasowe⁶², ale zapewne było ich znacznie więcej. W nurt dyskusji włączył się prof. Władysław Abraham, znany autorytet naukowy. W pierwszym artykule proponował połączenie dwóch stolic prymasowskich Gnie-

⁵⁵ Tekst komunikatu nuncjatury opublikował M. Fąka, *Kwestia prymasostwa w okresie arcybiskupich rządów kardynała Edmunda Dalbora*, „Prawo Kanoniczne” 1977, nr 3-4, s. 123-124.

⁵⁶ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1982, s. 50.

⁵⁷ „Kurier Poznański” 1925, nr 55, 7 III.

⁵⁸ „Warszawianka”, 6 III 1925.

⁵⁹ „Kurier Poznański”, 8 III 1925.

⁶⁰ „Głos Pomorski”, 10 III 1925.

⁶¹ „Kurier Poznański” 1925, nr 55, 11 III.

⁶² AAG, APP I 81.

zna i Warszawy pod jednym prymasem⁶³, ale jego pomysł spotkał się z ostrą krytyką, natomiast zrealizowany został 4 marca 1946 r. przez prymasa Augusta kardynała Hlonda. W następnej wypowiedzi wyraził niezadowolenie, że w zawartym konkordacie nie przywrócono arcybiskupom gnieźnieńskim prymatu sądowego, tzn. aby sąd prymasa był II instancją dla spraw sądzonych w I instancji w sądach metropolitalnych. Wątpił on, aby w aktualnej sytuacji można było przywrócić synody prymacjalne odbywane w dawnej Polsce. Radził wszcząć starania u Stolicy Apostolskiej, aby prymas był stałym przewodniczącym konferencji biskupów, które ówczesznie przejęły funkcje dawnych synodów. I ten pomysł zrealizowany został podczas rządów kard. Augusta Hlonda, kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Józefa Glempa. Następna propozycja Abrahama dotyczyła korzystania z praw honorowych prymasa w obrębie wszystkich prowincji kościelnych w Polsce⁶⁴.

Spór chwilowo zażegnany odnowił się, kiedy ks. Władysław Kwiatkowski, dyrektor Archidiecezjalnego Archiwum w Warszawie, ogłosił w 1935 r. publikację pt. *Kwestia prymasostwa polskiego pod koniec XVIII wieku*. Według autora ostatni sejm Rzeczypospolitej w Grodnie (1793) odebrał prymasostwo Gnieznu, które Pius VII w 1818 r. nadał Warszawie. Odtąd arcybiskupi warszawscy jako „prymasi Królestwa Polskiego” stali się spadkobiercami historycznej roli, jaką spełniali arcybiskupi Gniezna w czasach przedrozbiorowych. Rewelacje Kwiatkowskiego, wielokrotnie powtarzane w popularnych publikacjach, spotkały się z repliką, na którą odpowiadał wspomniany autor. Polemizowali z nim przede wszystkim Henryk Rybus⁶⁵, nieznan autor na łamach „Homo Dei”⁶⁶. Natomiast przychylnie stanowisko zajęli Kamil Kantak⁶⁷, Antoni Liedtke⁶⁸. Ale były to kilkustronicowe uwagi. Jednak dopiero właściwą replikę stanowiło gruntowne studium ks. Nowackiego o godności i przywilejach

⁶³ „Kurier Warszawski”, 27 IV 1924.

⁶⁴ *W sprawie prymasa*, „Kurier Poznański”, 27 IV 1925.

⁶⁵ „Przegląd Powszechny” 1937, t. 214, s. 387-387; odpowiedź Kwiatkowskiego, tamże t. 215, s. 301-307.

⁶⁶ „Homo Dei” 1936, s. 151; odpowiedź Kwiatkowskiego na s. 269-270.

⁶⁷ „Collectanea Theologica” 1936, s. 473-474.

⁶⁸ „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej” 1936, t. VIII, s. 288 nn.

prymacjalnych arcybiskupów gnieźnieńskich⁶⁹. Autor na podstawie analizy źródeł wykazał bezpodstawność zapatrywania Kwiatkowskiego. Praca Nowackiego napisana była w języku łacińskim, co ograniczało jej zasięg czytelniczy. Argumenty przeciwników nie przekonały Kwiatkowskiego, który jeszcze raz opublikował swoje zapatrywanie we wstępie do popularnej publikacji pt. *Kościoty katolickie* (t. IV) w ramach cyklu wydawniczego *Piękno Warszawy*⁷⁰. Józef Nowacki, odpowiadając w 1938 r. na zapatrywania Kwiatkowskiego o wygaszeniu prymasostwa gnieźnieńskiego w 1818 r., tym razem w sposób popularny podjął polemikę z tezami autora, stwierdzając, że jego poglądy są utopią, w szczególności rzekome przeniesienie godności prymasowskiej z Gniezna do Warszawy. Wprawdzie rozbiory Polski podważyły historyczną jurysdykcję prymasowską – pisał Nowacki – ale pozostał arcybiskupom gnieźnieńskim tytuł prymasowski obejmujący całą Polskę⁷¹. Ta sprawa była z perspektywy historycznej przedmiotem dociekań Mariana Fąki opublikowanych w 1977 r.⁷²

Po II wojnie światowej problematyka rywalizacji pomiędzy Warszawą a Gnieznom o prymasostwo stała się bezprzedmiotowa, obie stolice bowiem związane zostały unią personalną (1946). Ta okoliczność spowodowała wygaszenie dotychczasowego sporu, a publikowane artykuły popularyzowały wiedzę historyczną o prymasach i prymasostwie⁷³. Dobrą okazję ku temu stanowiły jubileusze hierarchów i wspomnienia rocznicowe zainteresowanych. Z ważniejszych współczesnych przedsięwzięć naukowych warto zwrócić uwagę na dzieło zbiorowe pt. *Prymasi i prymasostwo w dziejach narodu i pań-*

⁶⁹ J. Nowacki, *De archiepiscopi gnesnensis dignitate ac praerogativa primatiali*, s. 616-700 (*O godności i uprawnieniach prymasowskich arcybiskupa gnieźnieńskiego*).

⁷⁰ Warszawa 1938. W. Kwiatkowski powtarzał swoje zapatrywanie także w innych pracach.

⁷¹ J. Nowacki, *Jeszcze o prymasostwie*, „*Tęcza*” 1938, s. 77-80.

⁷² M. Fąka, *Kwestia prymasostwa*, nr 1-2, s. 101-123; nr 3-4, s. 109-129.

⁷³ J. Umiński, *Prymasostwo Polski*, „*Tygodnik Powszechny*” 1946, nr 23; M. Banaszak, *Prymasostwo w Polsce*, „*Przewodnik Katolicki*” 1958, s. 628-629; J. Wieteska, *Prymasostwo w Polsce*, „*Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie*” 1971, nr 5, s. 110-115; J. Wojnowski, *Metropolici gnieźnieńscy – prymasi Polski*, „*Homo Dei*”, 1971, nr 3, s. 163-167. Temat niejednokrotnie wracał na łamy czasopism.

stwa pod redakcją Wiesława Jana Wysockiego⁷⁴. Autorów artykułów interesuje rola prymasów przede wszystkim w okresie XIX i XX w. Nie polemizują oni w sprawie prymasostwa warszawskiego.

*

Do rozważenia pozostają w zasadzie dwie tradycje, tzn. Łaskiego i Długosza. Pierwsze zapatrywanie, że Jarosław Bogoria Skotnicki (XIV w.) zwizytował diecezję krakowską na mocy autorytetu metropolitalnego i prymasowskiego, nie jest wiarygodne w odniesieniu do drugiego członu („autorytet prymasowski”). Redaktor *Statutu* czy sam prymas Łaski, nie znając realiów historycznych XIV w., wprowadził do tekstu XV- czy XVI-wieczne pojmowanie godności metropolitów gnieźnieńskich, kiedy oni już stosowali tytuł prymasa.

Tradycja Długoszowa o początkach prymasostwa składa się z więcej wątków: czasy Mieczysława I, Bolesława Chrobrego, potem zanik godności i w XV w. (sobór w Konstancji) jej odnowienie. Długosz oparł się na błędnym założeniu, że od początków Kościoła polskiego istniały dwie metropolie (gnieźnieńska i krakowska), było dwóch arcybiskupów, a więc jeden z nich był pierwszym rangą, czyli prymasem. Niewiarygodne jest również twierdzenie Długosza o przywiezieniu przez arcybiskupa Mikołaja Trąbę z soboru w Konstancji dokumentu nominacyjnego dla pierwszego historycznego prymasa (przywileju). Już sam fakt „kluczenia” przez Długosza wskazuje na brak wiedzy ojca historyków polskich. Natomiast dwie sprawy są pewne: 1) Mikołaj Trąba figuruje w aktach soboru w Konstancji na bardzo wysokiej pozycji (po kardynałach i patriarchach)⁷⁵; 2) arcybiskup dopiero po powrocie z soboru i spotkaniu z królem Władysławem Jagiełłą zaczął stosować tytułaturę prymasowską. Pierwszy dokument ma datację 20 czerwca 1418 r. Opinia prof. W. Abrahama o przydzieleniu Mikołajowi Trąbie miejsca wśród prymasów za zgodą kolejnych papieży, co uprawniałoby do używania tytułu prymasa, nie została dotąd dowiedziona również

⁷⁴ Warszawa 2002.

⁷⁵ J. Hardouin, *Acta conciliorum et epistolae decretales ac constitutiones Summorum Pontificum*, t. VIII, Parisii 1714, s. 480; G.D. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. XXVII, Venetiae 1784, s. 817.

przez samego jej twórcę. Może dalsze badania przybliżą prawdę o początkach polskiego prymasostwa.

**The traditions of establishing Polish primacy.
A historiographical issue**

Summary

The subject of this article's inquiry is the origin of Polish primacy, which is bound up with the office of the Archbishop of Gniezno. The lack of a nomination document gave rise to several traditions. Generally speaking, the oldest sources provided three traditions: the beginnings of statehood and Christianization of Poland – X age (times of Prince Mieczysław and King Bolesław the Brave), half of the fourteenth century (the rule of King Casimir the Great) and the Council of Constance (1414-1418). These traditions influenced the development of historical writing. The second theme of interest which is reflected by literature, was the nature of the office of the primate, i.e. whether he was appointed by the ruler or the church (council, the Pope). At the current stage of research it is widely accepted that the dignity of the Primate received Archbishop Nicholas Trąba during the Council of Constance, but closer circumstances are still not explained.

Słowa kluczowe: prymasostwo polskie – historiografia kościelna – arcybiskupi na stolicy prymasowskiej – historia Polski

Keywords: Polish primacy – Church Historiography – archbishops on the primatial capital – Polish history